

Do Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli wpłynęło następujące pismo:

Adam Pawłowski, redaktor naczelny
Krzysztof M. Kaźmierczak, dziennikarz
„Polska – Głos Wielkopolski”
ul. Grunwaldzka 19
60-782 Poznań

Poznań, 16.07.2010

Obywatelska Komisja Dobrej Woli
przy Helsińska Fundacja Praw Człowieka
ul. Zgoda 11,
00-018 Warszawa
obywatelska@hfhrpol.waw.pl
hfhr@hfhrpol.waw.pl
fax: (22) 556 44 50

**W sprawie komunikatu Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli
przy Helsińskiej Komisji Praw Człowieka z dn. 28 czerwca 2010 r.**

W komunikacie Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli z dn. 28.06.2010 r. padają stanowcze stwierdzenia, że „Polska – Głos Wielkopolski” dopuściła się pomówienia w sprawie p. Marcina Libickiego. Jest to osąd całkowicie nieuprawniony, gdyż o tym, czy doszło do pomówienia decyduje sąd, tymczasem żaden organ sądowy nie stwierdził, że p. Libicki został pomówiony ze strony „Polski – Głosu Wielkopolskiego”.

Wbrew twierdzeniom z komunikatu żaden dziennikarz „Polski – Głosu Wielkopolskiego” nigdy nie próbował zniszczyć dobrego imienia p. Marcina Libickiego ani nie prowadził przeciwko niemu jakiegokolwiek „akcji”. Wręcz przeciwnie, w/w był i jest na łamach „Polski – Głosu Wielkopolskiego” częstym gościem, jego działalności politycznej poświęcaliśmy wiele uwagi i miejsca. Dotyczące p. Libickiego publikacje, w tym także te związane z jego przeszłością, wynikały wyłącznie z ustawowej roli mediów i faktu, że był on osobą publiczną. O tym, że odnalezione dokumenty z lat 60. dotyczące p. Libickiego uzasadniały próby wyjaśniania okoliczności jego kontaktów z SB dowodziła choćby wypowiedź prof. Andrzeja Friszke (obecnie członka OKDW) udzielona „Rzeczpospolitej” w listopadzie 2007 roku, w związku z umieszczeniem przez IPN w katalogu osób publicznych informacji o Marcinie Libickim, cyt.: „W świetle kryteriów przyjętych przez ustawę lustracyjną te dokumenty nie najlepiej świadczą o zakrętach życiowych posła Libickiego” („Europosłowie na listach IPN”, Rzeczpospolita 20.11.2007).

Wbrew twierdzeniom z komunikatu OKDW dziennikarz „Polski – Głosu Wielkopolskiego”:

- nie dowodził przez 2.5 roku, że Marcin Libicki był tajnym współpracownikiem, lecz jedynie informował o tym, że istnieją budzące wątpliwości dokumenty dotyczące kontaktów w/w z organami bezpieczeństwa PRL oraz próbował wyjaśniać ich charakter,
- opinie historyków broniących Libickiego autor kwitował odnosząc się do ich argumentów, a kwestie dotyczące ich życiorysów były jedynie informacją uzupełniającą,
- nigdy nie zarzucał Biuru Lustracyjnemu IPN, że wnosi przed sądem lustracyjnym o uznanie, że Marcin Libicki nie był tajnym współpracownikiem.

Nadużyciem faktów jest twierdzenie OKDW, że prokurator IPN oraz sąd lustracyjny oceniły materiały SB odmiennie, niż „Polska - Głos Wielkopolski”. *Istotą postępowania lustracyjnego jest ocena zgromadzonych dokumentów pod względem prawnym, według kryteriów stosowanych w polskim orzecznictwie tymczasem publikacje „Polski – Głosu Wielkopolskiego” nie dotyczyły oceny prawnej, lecz przede wszystkim historycznej zawartości dokumentów, która nie była (bo ze swojej istoty nie jest) przedmiotem postępowania lustracyjnego.*

Obywatelska Komisja Dobrej Woli nie jest organem uprawnionym do formułowania ocen pracy dziennikarzy i mediów. W tej sytuacji stwierdzenia w komunikacie o niedochowaniu reguł rzetelnego i przyzwoitego dziennikarstwa są nadużyciem naruszającym dobra imię dziennikarzy i „Polski – Głosu Wielkopolskiego”. Tym bardziej, że przy przygotowywaniu publikacji dotyczących p. Libickiego za każdym razem stosowaliśmy się do zasad pracy dziennikarskiej wynikających z ustawą o prawie prasowym i nigdy nawet w/w nie zarzucał nam naruszenia tych reguł.

Nie jest uprawione stawianie znaku równości między sprawami p. Bożeny Brzezińskiej i p. Marcina Libickiego. Oba przypadki istotnie różnią się zarówno w sferze faktograficznej jak i prawnej. Tego rodzaju nieuzasadnione porównanie tym bardziej stawia „Polskę – Głos Wielkopolski” i jej dziennikarzy w złym świetle.

Formułowanie przez Obywatelską Komisję Dobrej Woli publicznie tak kategorycznych zarzutów pod naszym adresem odbyło się z rażącym złamaniem Regulaminu Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli (http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/OKDWRegulaminOKDW_2.rtf), który mówi o tym, że zajmuje ona stanowisko po dokładnym poznaniu „wszelkich faktów i okoliczności mogących mieć znaczenie przy ocenie zdarzeń” oraz wystąpieniu do mediów o „przedstawienie materiałów, na podstawie których sformułowano sądy stanowiące przedmiot wyjaśnienia”. OKDW nigdy nie zwróciła się do „Polski – Głosu Wielkopolskiego” ani jej dziennikarzy o jakiegokolwiek materiały dotyczące sprawy p. Libickiego, a przedstawione wyżej okoliczności dowodzą, że komisja nie poznała także „wszelkich faktów i okoliczności”.

W związku z tym domagamy się w ciągu 7 dni od otrzymania niniejszego pisma:

1. usunięcia ze strony internetowej komunikatu Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli z dn. 28 czerwca 2010 r. w zakresie dotyczącym sprawy p. Marcina Libickiego
2. lub zmianę treści komunikatu tak, by odpowiadał on stanowi faktycznemu oraz regulaminowi Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli i nie naruszał naszych dóbr oraz (w obu przypadkach) poinformowaniu o tym przez OKDW mediów, którym członkowie Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli udzielali informacji w zakresie komunikatu z dn. 28 czerwca 2010 r.

Do czasu usunięcia lub uzupełnienia komunikatu Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli domagamy się bezzwłocznego umieszczenia pod nim na stronie internetowej niniejszego stanowiska dotyczącego komunikatu z dn. 28 czerwca 2010 r.

Pismo wysyłamy mailem, faxem i listem poleconym na adresy jak w nagłówku.

Z poważaniem

Adam Pawłowski
Krzysztof M. Kaźmierczak